

Sygn. akt III A Ua 1447/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu Wydział III

Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Irena Różańska-Dorosz
Sędziowie:	SSA Janina Cieślikowska SSA Maria Pietkun (spr.)
Protokolant:	Adrianna Szymanowska

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2012 r. we Wrocławiu

sprawy z wniosku (...) Spółki z o.o. w Ś.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.

przy udziale zainteresowanego Ł. Z.

o podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne

na skutek apelacji (...) Spółki z o.o. w Ś.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Świdnicy

z dnia 17 sierpnia 2011 r. sygn. akt VII U 967/11

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Świdnicy wyrokiem dnia 17 sierpnia 2011 r. oddalił odwołanie wnioskodawcy (...) spółki z o.o. w Ś. od decyzji strony pozwanej Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. z dnia 30 marca 2011 r. w przedmiocie stwierdzenia wysokości podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne zainteresowanego Ł. Z. za miesiące listopad i grudzień 2008 r., nadto sąd I instancji zasądził od wnioskodawcy na rzecz organu rentowego kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy oparł o ustalenia faktyczne i rozważania prawne, które Sąd Apelacyjny uznaje jako własne.

Apelację od powyższego wyroku złożył wnioskodawca zarzucając naruszenie prawa materialnego, a to art. 83 ust. 1 pkt 1 i 3 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. tj. 2007/11/74 ze zm.) poprzez błędne zastosowanie tego przepisu, kiedy zdaniem skwarzącego nie ma podstaw do wszczęcia postępowania w sprawie i czynienia przez ZUS samodzielnych ustaleń w zakresie umów cywilnoprawnych, naruszenie art. 750 kc w zw. z art. 734 kc przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że strony nie łączyła umowa o dzieło, a umowa o świadczenie usług; naruszenie zasady swobody zawierania umów wobec dowolności ustaleń organu rentowego # art. 627 kc i art. 353¹ kc, błędą wykładnie art. 86 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 i 2 ustawy systemowej poprzez przyjęcie, że na podstawie tych przepisów możliwa jest samodzielna kwalifikacja umów cywilnoprawnych przez osoby przeprowadzające kontrolę z ramienia ZUS, podczas gdy przepisy te dotyczą prawidłowości zgłoszeń, potrącania i obliczania składki. Nadto skarżący zarzuca brak legitymacji procesowej biernej po swojej stronie, skoro Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia umorzył z tego tytułu postępowanie odwoławcze, z argumentacją, że sporna decyzja nie nakłada na płatnika obowiązku uiszczenia składki.

Skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji oraz umorzenie postępowania, a nadto zasądzenia kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji zgromadził w sprawie wystarczający materiał dowodowy, a jego ocena nie narusza granic zastrzeżonych dla swobodnej oceny materiału dowodowego (art. 233 § 1 kpc). Wbrew zarzutom podnoszonym w apelacji Sąd I instancji wydał trafne rozstrzygnięcie znajdujące uzasadnienie w całokształcie sprawy oraz treści obowiązujących przepisów, a Sąd Apelacyjny aprobując w pełni te ustalenia przyjmuje je za własne bez potrzeby szczegółowego ich przytaczania.

Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutu wnioskodawcy co do braku legitymacji procesowej po stronie pozwanej. Ocena dotycząca rodzaju umowy łączącej strony, jako umowy cywilnej o świadczenie usług do, której stosuje się przepisy o zleceniu determinuje konieczność zastosowania przepisu art. 85 ust. 4 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach z opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tj. 2008/164/1027). Przepis ten stanowi, że za osobę wykonującą pracę na podstawie umowy zlecenia, umowy agencyjnej lub innej umowy o świadczenie usług oraz za osobę z nią współpracującą składkę jako płatnik oblicza, pobiera z dochodu ubezpieczonego i odprowadza zamawiający, z zastrzeżeniem art. 86 ust. 1 pkt 13a. Wyjątek ostatnio powołany nie dotyczy sprawy. Z tego względu wydanie decyzji na podstawie art. 81 ust. 1 w/w ustawy w zw. z art. 83 ust. 1 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. tj. 2007/11/74 ze zm.). Z tego względu w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych zleceniodawca jest legitymowany biernie. Dodatkowo art. 87 ust. 1 w/w ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. przewiduje, iż osoby i jednostki organizacyjne, o których mowa w art. 84 – 86, są obowiązane, bez uprzedniego wezwania, opłacić i rozliczyć składki na ubezpieczenie zdrowotne za każdy miesiąc kalendarzowy w trybie i na zasadach oraz w terminie przewidzianych dla składek na ubezpieczenie społeczne, a jeżeli do tych osób i jednostek nie stosuje się przepisów o ubezpieczeniu społecznym # w terminie do 15. dnia następnego miesiąca. Z tych motywów udział wnioskodawcy w procesie i jego legitymacja procesowa nie budzą wątpliwości. Stanowisko wyrażone w decyzji Prezesa NFZ powołanej w sprawie administracyjnej, nie jest wiążące dla sądu powszechnego rozpoznającego niniejszą sprawę z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Wnioskodawca formułując powyższy zarzut całkowicie pominął powyższe regulacje ustawowe, bazując na treści zapadłej decyzji administracyjnej.

W przedmiotowej sprawie sporne pozostawało ustalenie charakteru prawnego umowy łączącej zainteresowanego Ł. Z. a wnioskodawcę (...) spółkę z o.o. w Ś.; w kierunku czy umowa łącząca w spornym okresie zainteresowanego i wnioskodawcę była umową o dzieło czy też należało by uznać za umowę o świadczenie usług do których stosuje się przepisy o zleceniu. Od tego bowiem ustalenia zależał bowiem obowiązek spółki (...) jako płatnika, odprowadzania

składek na ubezpieczenie zdrowotne. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy w pełni prawidłowo uznał, iż umowa łącząca wnioskodawcę z zainteresowanym w spornym okresie czasu była umową cywilnoprawną o świadczenie usług do której należy stosować przepisy o zleceniu.

Przepis art. 353¹ kodeksu cywilnego wyraża zasadę swobody umów, zgodnie z którą przyznaje się możliwości zawierania i kształtowania treści w granicach określonych przez prawo, naturę (właściwość) stosunku prawnego oraz zasady współżycia społecznego.

Zgodnie z treścią przepisu art. 627 kc, przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Natomiast w myśl przepisu art. 734 § 1 kc, przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do pokrewnych do zlecenia umów o świadczenie usług (art. 750 kc) stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Wskazane przepisy wskazują na definicję stosunku zlecenia czy też umowy o dzieło.

W niniejszej sprawie rzeczą Sądu było zakwalifikowanie zawartych pomiędzy zainteresowaną i wnioskodawcą umów jako umowy o zlecenia lub umowy o dzieło.

Dokonując porównania wskazanych regulacji prawnych dotyczących obu rodzajów umów wskazać należy, iż obie umowy mogą być zaliczone do umów o świadczenie usług w szerokim znaczeniu. Jednakże obie umowy różnią się w zakresie podstawowych elementów konstytutywnych stanowiących o istocie umowy. Podstawą cechą umowy o dzieło jest ustalenie, iż umowa ta należy do umów rezultatu tzn. że oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu – dzieła, które może mieć postać zarówno materialną jak i niematerialną. Tym samym uznać należy, iż w umowie o dzieło winien być z góry określony jej rezultat. Przyjmuje się, że dzieło jest rezultatem obiektywnie osiągalnym i pewnym w danych warunkach. Natomiast istota umowy zlecenie zasadza się w ustaleniu, iż jest to umowa starannego działania. Oznacza to, iż do oceny wykonania umowy konieczne jest nie osiągnięcie określonego rezultatu, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku. Tym samym w przypadku umowy zlecenie ocenie podlega nie konkretnie osiągnięty cel, ale czynności zmierzające do jego osiągnięcia oraz staranność ich wykonania. Kolejnym z kryteriów rozróżnienia umowy o dzieło od umowy zlecenia jest też kryterium podmiotowe. Przyjmujący zamówienie (w przypadku umowy o dzieło) wybierany jest z uwagi na jego cechy podmiotowe tj. odpowiedni zawód, specyficzne umiejętności czy też predyspozycje. W przypadku umowy zlecenia cechy osobowe zleceniobiorcy nie są tak istotne. Prowadzi to wniosku, iż w przypadku umowy zlecenia osobiste wykonanie zamówienia nie ma tak istotnego znaczenia jak w przypadku umowy o dzieło.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy uznać należy, iż ocena prawna charakteru umowy łączącej wnioskodawcę z zainteresowaną, dokonana w zaskarżonym wyroku, jest prawidłowa. Zgodnie z oceną Sądu I instancji były to typowe umowy o świadczenie usług. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że w przedmiotowej umowie strony, pomimo nazwania ich umowami o dzieło, nie sprecyzowały w sposób zindywidualizowany konkretnego dzieła, a jedynie czynnościowo określano prace, mające być wykonane przez kontrahentów spółki, w tym zainteresowanego przy zapakowaniu wymienników ciepła w ilości 37 sztuk. Wykonywał więc zainteresowany powtarzalne, proste czynności fizyczne. Zakres tych czynności prowadzi wyłącznie do oceny w kierunku usługi, a nie jak wywodzi wnioskodawca umowy o dzieło. Zainteresowany nie wykonywał żadnego dzieła, a jedynie uczestniczyła w produkcji konkretnego produktu, tj. fazy pakowania określonego elementu i był rozliczany z wykonanej pracy. Od zainteresowanego wymagano wykonania czynności starannie i z tego był on rozliczany i wykonać miał określoną liczbę powtarzalnych czynności. Ponadto zdaniem Sądu Apelacyjnego określony w umowie spornej rezultat nie może być uznany za dzieło w rozumieniu umowy o dzieło, albowiem nie sposób uznać go za konkretny, indywidualnie oznaczony rezultat, który zamawiający chce osiągnąć. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia (por. A. Brzozowski (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2004, s. 327). Opisanie wyżej czynności stanowiły fragment procesu produkcyjnego, powtarzalnego, nie prowadziły do powstania żadnego materialnego rezultatu. Ponadto nie można wskazać indywidualnego charakteru takiego rzekomego dzieła, którym według skarżącej miałyby być pakowanie określonego elementu. Ponadto czynności

wykonywane przez zainteresowanego nie wymagały od niego posiadania specyficznych cech czy umiejętności. Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego, wyrażonym w wyroku z 4 października 2006 r., II CSK 117/06, treść zobowiązania dłużnika pozostaje w ścisłej zależności od natury stosunku prawnego. Jeżeli osiągnięcie rezultatu określonego w celu zawarcia umowy uzależnione jest od wielu już istniejących lub innych mających nastąpić zdarzeń oraz czynników zewnętrznych, leżących poza oddziaływaniem dłużnika, to z reguły podejmuje on zobowiązanie starannego działania. W zobowiązaniach starannego działania podjęcie przez dłużnika wymaganych czynności przy zachowaniu wiążącego go stopnia staranności oznacza, że dłużnik wykonał zobowiązanie, pomimo iż nie osiągnięto rezultatu określonego w celu umowy (opubl. LEX nr 332959).

Sama terminologia, jaką posługiwał się wnioskodawca w umowach, określonych jako umowy o dzieło, jest bez znaczenia przy interpretowaniu i oznaczaniu faktycznego stosunku prawnego łączącego strony. Nazwa umowy nie przesądza o jej rodzaju. Jeśli bowiem nazwa nie odpowiada istocie umowy, należy badać samą treść umowy. A zatem samo dosłowne brzmienie w/w umów nie wskazuje na ich charakter prawny, dopiero treść kontraktów i sposób ich faktycznego wykonywania pozwala je odpowiednio zakwalifikować. Zamiarem stron i celem umów było uniknięcie dopełnienia obowiązków płatnika składek i w celu osiągnięcia takiego rezultatu nie może być abstrakcyjnie interpretowana zasada swobody umów, prezentowana przez skarżącego w apelacji. Skoro dana umowa wiążące się z obowiązkami publiczno prawnymi, w tym wypadku obowiązkiem opłacenia składek na ubezpieczenie zdrowotne, to wbrew twierdzeniom skarżącej, obowiązkiem organu rentowego, a następnie zakresu kognicji sądu ubezpieczeń społecznych sięga badania rzeczywistej treści umowy stron. Odmienne bowiem ustawodawca traktuje osoby związane umowami zlecenia czy też umowami o świadczenie usług, do których należy stosować przepisy o zleceniu z kc, niż osoby wykonujące dzieło. Zarzut apelacji ukierunkowany na brak podstaw do badania przez stronę pozwaną tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, czy jak w sprawie ubezpieczeniu zdrowotnemu, jest daleki od obowiązujących przepisów regulujących obowiązki stron, a wyżej powołanych, a nadto uwarunkowany wybitnie interesem procesowym strony. A zatem zgodnym celem stron tych stosunków zobowiązaniowych było obejście prawa w razie całkowicie dowolnego zawierania umów nazwanych tylko umowami o dzieło w celu uniknięcia obowiązku opłacenia składek. Z tych motywów podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego są całkowicie chybione, jako uwarunkowane jedynie interesem procesowym strony, któremu bezkrytycznie skarżący podporządkował cechy umowy o dzieło. Przepis art. 83 ust. 1 pkt 1 i 2 daje organowi rentowemu podstawy do prowadzenia postępowania administracyjnego w przedmiocie prawidłowości zgłaszania i przebiegu ubezpieczeń społecznym, co jednoznacznie sprowadza się do badania rzeczywistej treści tytułu podlegania tym ubezpieczeniom, której to okoliczności nie zauważa skarżący.

Z tych motywów podniesione w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego w przytoczonej postaci są całkowicie chybione i bezkrytycznie podporządkowane interesowi procesowemu strony, w oderwaniu od rzeczywistej treści stosunku prawnego.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 kpc.

R.S.